

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,60 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o.o. p. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok IX.

Nowe Miasto-Pomorze, Czwartek, dnia 7 marca 1929.

Nr. 29

Burzliwe posiedzenie sejmu.

Obrazy w Sejmie nad wnioskiem „Wyzwolenia“ o pociągnięcie min. Czechowicza przed Trybunał Stanu. — Wniosek odesłano do komisji.

Warszawa. W obliczu znajdującego się na porządku dziennym wniosku o pociągnięcie ministra skarbu p. Czechowicza do odpowiedzialności przed trybunałem stanu, wtorkowe posiedzenie Sejmu rozpoczęło się w atmosferze ogólnego podniecenia.

Galeria dla publiczności oraz loża dziennikarska, dyplomatyczna i senacka, wypełnione były tak szczelnie jak nigdy jeszcze od dnia otwarcia obecnego Sejmu. Lożę Prezydenta Rzeczypospolitej zajęła p. prezydentowa Mościcka w towarzystwie syna, radcy Michała Mościckiego, szefa kancelarii cywilnej dra Lisiewiczza i p. ministrowej Świtalskiej. W sąsiedniej loży zasiadł p. prem. drowa Bartłew.

Rząd obecny w komplecie. Ława wiceministrów zajęta również. Widać wiceministra skarbu dra Grodyńskiego, wicemin. spraw wojskowych jen. Konarskiego, wicemin. spraw wewnętrznych dra Jaroszyńskiego i szereg wyższych urzędników wszystkich resortów.

Poset Woźnicki uzasadnia wniosek?

Pos. Woźnicki twierdzi, że postawienie wniosku o pociągnięcie ministra skarbu przed trybunał stanu jest spełnieniem ustawowego obowiązku, który ciąży na Sejmie z tytułu ustawy skarbowej na rok 1927-28.

Mówca polemizuje z premierem drem Bartłem, który powoływał się na posiedzeniu Sejmu przed tygodniem na wrznięcie, jakie wywoła zgłoszenie takiego wniosku. — Lewica jest zdania, że o wiele mniej gorszący byłoby dla kraju i zagranicy nawet, gdyby minister skarbu podał się do dymisji z powodu żądania cdeń przez kółków dodatkowych kredytów, aniżeli to, że kiedyś te otworzył wbrew obowiązującemu prawu i nie zwrócił się do Sejmu po zatwierdzenie tego swego kroku.

Pos. Woźnicki kończy zapewnieniem, że wniosek nie jest zgłoszony na żarty i stronnictwo jego znajdzie dostateczne środki, żeby komisja załatwiła go szybko, jeżeli dojdzie wogóle do odesłania go do komisji.

Oświadczenie marsz. Daszyńskiego.

Marszałek Daszyński wyjaśnia, że w myśl art. 5 ustawy o trybunale stanu, dyskusja może mieć tylko jako przedmiot dwa wyjęcia, a to wnioski o przejście do porządku dziennego, albo wnioski o odesłanie sprawy do komisji.

W latach 1924 i 1925 przekraczano budżety.

Głos zabiera wiceminister skarbu dr. Grodyński, oświadczając w związku z twierdzeniem pos. Woźnickiego, jakoby w r. 1927-28, po raz pierwszy zaszedł wypadek przekroczenia budżetu, iż rzecz ta ma się spełniać inaczej.

W r. 1924 budżet był przekroczony dwukrotnie, a legalizacja przekroczeń nastąpiła dopiero ex post ustawą z grudnia 1924 i ustawą z lipca 1925 roku. Mimo to z zamknięć rachunkowych przekonano się mianowicie, że budżet przekroczono o sumę 63 milionów złotych.

W r. 1925 dokonano przekroczeń na ogólną sumę 148 milionów, ale legalizacja tej kwoty nastąpiła dopiero na wniosek obecnego rządu, postawiony w końcu 1926 roku, a zatwierdzony w lipcu 1927 r., a więc w półtora roku po dokonaniu tych przekroczeń.

Przemówienie prof. Krzyżanowskiego.

„Nie mam żadnych obaw co do tych rozpraw — mówi pos. Krzyżanowski — i jestem przekonany, że wykazają one zupełną nicotę i bezpodstawność zarzutów, podniesionych przez pos. Woźnickiego. Mimo to stawiam wniosek o przejście nad jego wnioskiem do porządku dziennego, bo jestem przekonany, że samo odesłanie go do komisji wyrządziłoby państwu znaczne

szkody, gdyż niewątpliwie nie oddziało to korzystnie na kredyt państwa.

Bezpodstawność oskarżeń.

Prosimy o przejście do porządku dziennego nad tym wnioskiem tembardziej, że jesteśmy przekonani, że z jakiegokolwiek punktu widzenia go rozpatrzmy, jest on bezzasadny.

Wniosek ten jest, jak powiedziałem szkodliwy. Chociaż nie jest on pociągnięciem do politycznej odpowiedzialności, jednakże ma swoją stronę polityczną, która będzie miała skutek ujemny. Wreszcie pozostaje też problem prawny.

Rząd nie ukrywał przekroczeń budżetu.

P. Węziński utrzymuje, że przekroczenia, o których mówimy, ujawnione zostały dopiero przed paru miesiącami. Może dla niego, ale dla mnie ujawnione zostały znacznie wcześniej i to przez ministra skarbu Czechowicza, nie w rozmowie prywatnej tylko w druku.

P. minister skarbu jest tak „lekkomyślny“, że w 20 dni po przekroczeniu budżetu ogłasza to natychmiast we „Wiadomościach statystycznych“. Sam rząd więc nie chowa przekroczeń pod kocem, trzeba tylko od czasu do czasu „Wiadomości statystyczne“ przeczytać.

Na co wydano pieniądze?

Rząd poczynił wydatki z owej sumy 560 milj. zł. przedewszystkiem na pobyty urzędników. Globalnie wyniosło to 150 milj. zł.

Rząd stabilizował walutę i na pożyczkę stabilizacyjną wydał 33 milj. zł., na Gdynię 9 milj., na flotę handlową 1 i pół milj., na wydatki wojskowe około 10 milj. (Głównie wyżywienie ludzi. — Red.) na budowę fabryki szalowej w Tarnowie 13 milj., na Bank Rolny 75 milj., na odbudowę powiat 11 milj. zł itd.

Nie wiem, czy wniosek ten zostanie odesłany do komisji. Nie wiem, co uchwali komisja, a co Sejm, a co Trybunał stanu, ale wyrok historii jest dla mnie jasny. Rozgrzeszy ona ministra skarbu, a nie rozgrzeszy nigdy jego oskarżycieli. (Długotwale, niezwykle hauczne i burzliwe okrzyki na ławach B. B.).

Be Be nie pozwala przemawiać posłowi z Klubu Narod. p. Rybarskiemu. — Najgłośniejszy krzyki poset Sanojca.

Urzędujący wicemarszałek Dąbski udziela następnie głosu prezesowi Klubu Narodowego p. Rybarskiemu.

W chwili gdy mówca skazuje się na trybunie na ławach BB. powstała niesłychana wrzawa.

Pod adresem pos. Rybarskiego padają okrzyki: „Oddać Żyrardowi!“, „Oddajcie Kocharskiego przed Trybunał stanu!“, „Gdzie jest Kocharski!“, „Bezczelność“, „Jak śmiecie wy oskarżać“ itd.

W międzyczasie pos. Rybarski kilkakrotnie usiłuje rozpocząć przemówienie, jednakże z ław BB. padają okrzyki: „Prowokatorom nie damy mówić“. Pos. Sanojca (BB) został przywołany do porządku.

Wrzawa nie milknie w ciągu 10 minut. Wobec tego urzędujący wicemarszałek zarządza 5-minutową przerwę. Przerwa jednakże przeciągnęła się ponad pół godziny.

Apel marszałka Sejmu.

Marsz. Daszyński, wznowiając posiedzenie o godz. 7.30 wiecz., oświadcza:

Prawo przemawiania każdego posła w ramach regulaminu jest jego podstawowym prawem. Jako marszałek Sejmu muszę być urzędowym obrońcą wolności słowa. Gwałcenie tej wolności mogłoby doprowadzić życie polityczne do zwyrodnienia. Dlatego apeluję do ławy bardzo serdecznie, aby w interesie parlamentu uszanowała tę wolność słowa.

Po przerwie — znowu burza.

Na trybunę wstępuje ponownie pos. Rybarski (Klub Nar.) i w tej samej chwili na ławach BB. wrzawa wybucha znowu.

Pos. Sanojca (BB) wcią: To prowokacja! Łajdactwo ma także swoje granice.

Marszałek Daszyński przywołuje posła Sanojca do porządku po raz pierwszy, drugi, a następnie po raz trzeci z zapisaniem do protokołu.

Wrzawa jednak ciągle jeszcze wzrasta. Słychać okrzyki: „Precz z prowokatorami, oddać żyrardowskie pieniądze“.

Przemówienie... do stenogramu.

Pos. Rybarski dyktuje przemówienie swoje stenografom, którzy kolejno przychodzą do niego na trybunę. W przemówieniu deklaruje prezes Klubu Narodowego, iż stronnictwo jego głosować będzie za odesłaniem wniosku Wyzwolenia do komisji, gdyż jego zdaniem istnieją powody do twierdzenia, że naruszenie ustawy skarbowej przez min. Czechowicza nastąpiło.

Prem. Bartel zabiera głos.

Następnie prezes Rady ministrów prof. dr. Bartel oświadcza, co następuje:

Rząd, którego jestem członkiem od 15 maja 1926 roku, wziął na siebie brzemień naprawy sytuacji skarbowej i finansowej państwa pod względem faktycznym i pod względem formalnym. Dokonał jednego i drugiego, czy się to komu podoba czy nie.

Oskarżacie panowie ministra skarbu, za którym stoi cały rząd, że przekroczył budżet bez zgody ciała ustawodawczego.

Niech mi będzie wolno stwierdzić, że fakty przekraczania budżetu są w gospodarce naszej zjawiskiem bynajmniej nie nowym, że zachodziło ono dotychczas również, że przyzwolenia ciała ustawodawczego były udzielane zawsze ex post. Dopiero w miarę ustalenia się naszych stosunków gospodarczych, w miarę doskonalenia się naszych urzędów potrzeba przekroczeń budżetowych będzie malała i z czasem będzie ograniczona do minimum, aczkolwiek wykluczona nie będzie nigdy.

Oświadczyłem trzykrotnie, że wraz z zamknięciem rachunków za r. 1927-28 rząd przedłoży Sejmowi projekt dodatkowej ustawy skarbowej, obejmującej przekroczenia budżetowe tego okresu.

Stwierdzam wobec całego kraju, że rachunki państwowe za resztę rok budżetowy nie są okrywane żadną tajemnicą. Rząd złoży Najw. Izbie Kontroli Państwa. Instytucja ta jest organem Sejmu. Jeżeli obawy Panów o sposoby użycia sum wydatkowych są istotne i szczerze, jeżeli chodzi o faktycznie o rzecz, a nie o pozór, to macie możność wezwania Najw. Izby Kontroli Państwa do zdania sprawy z pieniężnej gospodarki i rządu.

Głosowano imiennie nad dwoma wnioskami.

1. Pos. Woźnickiego, aby wniosek o postawienie ministra skarbu przed trybunał stanu odesłać do komisji.

2. Pos. Prof. Krzyżanowskiego (B. B.), aby przejść nad sprawą do porządku.

Za odesłaniem wniosku do komisji oświadczyło się 219 posłów, przeciw 132 posłów.

Białych kartek oddano 6.

Za wnioskiem głosowali posłowie trzech stronnictw lewicy, Ch. D., Piast, N. P. R., Klub Nar., żydzi z grupy Grynbaum, Ukraińcy, Białorusini, komuniści i komunistujący. Przeciw wnioskowi B. B., P. P. S.-frakcja, grupa żydów pos. Reicha i grupa pos. Stapińskiego.

Marszałek Daszyński, ogłosiwszy wynik głosowania oznajmia, że po naradzie z przedst. i różnych klubów uznał za wskazane odesłać wniosek do komisji budżetowej, zważywszy, że sprawa ta nosi charakter wybitnie budżetowy.

Postawienie przed Trybunał Stanu ministra skarbu Czechowicza.

Po 5-godzinnych obradach Sejm uchwalił 219 głosami przeciwko 132 wniosek o postawienie ministra Czechowicza przed Trybunał Stanu odesłać do specjalnej komisji. Przeciwko wspomnianemu wnioskowi głosowały tylko kluby: B. B., B. B. S. i Żydzi małopolscy; za wnioskiem natomiast wypowiedziały się wszystkie pozostałe stronnictwa w Sejmie.

List otwarty gen. St. Szeptyckiego do b. ministrów spraw wojskowych.

Warszawa. Niektóre dzienniki ogłosiły list b. ministra spraw wojskowych, gen. St. Szeptyckiego do byłych ministrów spr. wojskowych, a mianowicie: do gen. K. Sosnkowskiego, gen. Wł. Sikorskiego i L. Żeligowskiego. Gen. Szeptycki rozstrzyga, w jaki sposób wspomniani b. ministrowie spraw wojskowych mają zamierzać reagować na zarzuty marsz. Piłsudskiego, postawione przez marsz. Piłsudskiego na posiedzeniu komisji badawczej senatu, wobec tego, że marsz. Piłsudski rzucił ciężkie podejrzenia na b. ministrów spraw wojskowych, nie wymieniając żadnego nazwiska.

Oryginał listu gen. Szeptyckiego brzmi następująco: Przeczytałem mowę Marszałka Piłsudskiego, wygłoszoną 28 lutego r. b. na senackiej Komisji Wojskowej, znalazłem w niej ustęp o „wieloletnich budżetach” jego poprzedników Ministrów Spr. Wojskowych. Wobec tego jasno i niedwuznacznie postawione oskarżenie nas wszystkich, gdyż nazwisko nie zostało wymienione, o kradzież pieniędzy z budżetu wojskowego, zapytałem się Panów byłych Ministrów Spr. Wojskowych, co oni zamierzają w tej sprawie zrobić, by się dowiedzieć kogo i konkretnie co Marszałek Piłsudski miał na myśli.

Ja, co do mnie, zamierzam, gdyby się sprawa ta nie chciała lub nie mogła sprecyzować, wnieść skargę o oszczerstwo.

Nie chcę bowiem, by po mojej śmierci mógł ktoś — nie znający mnie — wysnuć z orzeczenia ogólnikowego Pana Marszałka, że to może generał Szeptycki kradł pieniądze skarbowe, by je trwonąć z dziewczkami z domu publicznego, a on się nie bronił, tak, jak dziś bronić się nie może ś. p. generał Leśniewski, b. M. S. W.

Szeptycki, General broni, na własne żądanie emerytowany.
Lwów, 1 marca 1929 r.

Nazwiska wojskowych na stanowisku ministerstwa spraw wojskowych.

W związku z niesłychanie ciężkimi zarzutami, wytoczonymi w komisji wojskowej senackiej przez min. spraw wojskowych Piłsudskiego, warto podać

nazwiska tych, którzy piastowali stanowisko ministrów wojny. Ministrami spraw wojskowych byli generalowie: Józef Piłsudski (17. XI. — 22. XI. 1918), Stanisław Szeptycki i Jan Wrzeszyński (jako pamiennicy 22. XI. 1918 — 16. I. 1919), Jan Wrzeszyński (16. I. — 27. II. 1919), Józef Leśniewski (27. II. 1919 — 9. VIII. 1920), Kazimierz Sosnkowski (9. V. — 13. VI. 1923), Aleksander Ogiński (28. V. — 13. VI. 1923), Stanisław Szeptycki (13. VI. — 5. XI. 1923), Kazimierz Sosnkowski (19. XII. 1923 — 17. II. 1924), Władysław Sikorski (17. II. 1924 — 13. XI. 1925), Stefan Maleski (20. XI. 1925 — 27. XI. 1927), Łucjan Żeligowski (27. XI. 1925 — 5. V. 1926), Józef Maleski (10. V. 1926 — 15. V. 1926), marszałek Józef Piłsudski (15. V. 1926 do chwili obecnej).

Mowa marsz. Piłsudskiego, w Sejm.

Na piątkowym posiedzeniu Sejmu, przed porządkiem dziennym zabrał głos pos. Żulawski (P. P. S.) i złożył w związku z jednym z ustępów mowy p. marszałka Piłsudskiego deklarację, w której prosi p. marszałka Sejmu o zwrócenie się do prezesa Najw. Izby Kontroli, oraz do p. ministra Spraw Wojsk. z żądaniem udzielenia wyjaśnień Izbie w celu pościągnięcia winnych do odpowiedzialności.

W odpowiedzi p. Marszałek Daszyński m. in. zaznaczył, że stoi również na stanowisku interpelanta i wyraził nadzieję, że p. minister Spraw Wojsk. pościągnie do odpowiedzialności sądowej złodzieja czy złodziei, którymi mieli być ministrowie Spraw Wojsk. w latach poprzednich.

Nadto p. Marszałek również wyraził nadzieję, że p. minister Spraw Wojsk. to uczyni i odradził, że serce wytrzyma, o której mówił p. minister Spraw Wojsk., nie uciekną od zasłużonej kary.

Nowy szef sztabu O. K. VIII.

Szefem sztabu O. K. VIII w Turynie mianowany został ppłk. dypl. Zabelski, dotychczasowy zastępca dowódcy 1 pułku strzelców koczujących w Garwolinie. Nowo mianowany szef sztabu w dniu 4 b.m. objął swoje czynności urzędowe.

Śliwą dolą tych uchodźców, a w szczególności także ułatwienie uchodźcom rolnikom nabycie gospodarstw z parcelacji państwowej i udzielenie im najdalej idących ulg kredytowych?

Warszawa, dnia 11. lutego 1929 r.

Interpelanci.

Jak Niemcy traktują aresztowanych w Słupsku Polaków?

Berlin. Los 8 Polaków, uwięzionych w Słupsku pod zarzutem rzekomego szpiegostwa na rzecz Polski, jest godziwym przedmiotem. Władze niemieckie pozbawiły ich wszelkich przywilejów, przystępujących więźniom politycznym i trzymają ich w pojedynczych celach bez światła, papierosów i gazet, jak pospolitych zbrodniarzy. Zauważają ich do korzystania ze strawy więziennej, nie dopuszczając żywności, przyniesionej do więzienia przez krewnych aresztowanych.

Władze sądowe w Słupsku, jak i władze administracyjne w Koszalinie odmawiają wszelkich wyjątków tak, że do tej pory nie znane są jeszcze nazwiska trzech aresztowanych Polaków.

Ulitz nie będzie wypuszczony na wolność.

Katowice. Wydział prawny w Katowicach odrzucił wniosek zastępcy prokuratora b. posta Ulitza o wypuszczenie go za kaucję na wolność stopę. Wobec tego p. Ulitz aż do rozprawy pozostanie w areszcie śledczym.

Czy jesteś już członkiem Zw. Obrony Kresów Zachodnich?

Kto głębiej zastanowi się nad wydarzeniami politycznymi ostatniej doby na arenie stosunków polsko-niemieckich, kto uświadomi sobie oślawość, z jaką Niemcy nie szczędzą żywiołowi polskiemu w Niemczech i jak energicznie dążą do „pokoju” lub zbrojnego odebrania nam naszych ziem zachodnich — ten w wyniku swoich rozważań stanie też przed pytaniem, czy społeczeństwo nasze w dostatecznej mierze stanęło w zwartych szeregach i poparło wysiłki, mające na celu obronę naszego stanu posiadania na zachodzie.

Pytanie rzeczywiście ogromnie doniosłe. Jeżeli chodzi o nasze ziemie zachodnie, to w emanaacjach wszystkich stronnictw i grup narodu i wszystkich bez mała polityków, znajdujemy stanowisko jasne i bezkompromisowe. Dobrze i trafnie scharakteryzował to niedawno jeden z publicystów, pisząc: „Główną, drogą do morza „Śląsk Górny — zasadnicze problemy, których rozwiązaniem żaden Polak nie wyobraża sobie inaczej, jak tylko w postaci utrzymania przy Polsce wszystkich bez wyjątku terytorjalnych zdobyczy.” O rzetelności przekonania w tej sprawie niema co wątpić. Wynikają one z najgłębszych, podświadomych instynktów duszy zbiorowej, a zarazem z jasnego i realnego rozumowania. Gdyby, nastąpiła złowroga konieczność, wszyscy, jak jeden mąż, stanęliby do obrony. Wszystko to jest, chwala Bogu, ożywiście i niewątpliwie.

Inaczej jednak te blaski bohaterstwa wyglądają w szarem świetle dnia poprzedniego. O chwili odzyskania niepodległości ogromnie dużo zdziałano w zakresie odniemienia ziem zachodnich, czy to przez państwa, czy społeczeństwa. Ostatecznie to, co, w dziedzinie politycznej, gospodarczej lub kulturalnej społeczeństwo nasze w tych latach zdziałało i dąsa, wszystko to staje się dorobkiem, mającym swą wagę także w tym zakresie. Im liczniejsi, bogatsi, rządzący, oświeceni będziemy na tych ziemiach, tem trwałej i mocniej będą one polskie. Każdy z nas w pownym stopniu ma udział w tej pracy... i na tem przestaje.

Cóż jednak z tego, kiedy nasz sąsiad zachodni, jeżeli chodzi o podźwignięcie się z gruzów wojny i postęp na każdym kroku, wyprzedził nas znów daleko. Trzeba tylko przejechać się po Niemczech dzisiejszych, aby zdumienie się nad potężnym rytmem ich pracy, która na każdym polu, w nieprzerwanym i owocnym znoju, tworzy, ciągle nowe wartości. A to tylko część. Albowiem niezależnie od pracy codziennej nad swym dobrobytem materialnym i duchowym, Niemcy znajdują czas i energię doświadczać, aby utrzymać prawdziwy ogień haragany przeciwko naszej granicy zachodniej.

Imponująca ta praca ich w ostatnim dziesięcioleciu idzie w trzech kierunkach. Po pierwsze wewnątrz społeczeństwa niemieckiego w Rzeszy podtrzymuje się ciągle ciśnienie żalu i chęci odwetu w sprawie „niemieckiego Wschodu”, przy pomocy niezliczonych publikacji, odczytów, sluzży, związków, zebrań przypomina naszą przeszłość, co Niemcy stracili... „was wir verloren... i co odebrać muszą: „Was deutsches war, muss wieder deutsches werden”. Po drugie wysiłek organizacyjny tysiącami kanałów, jawnych i ukrytych wnika w granice naszego państwa, wzmacnia i krępi niemiecką naszą materialnie i moralnie — w nadziei rychłego nawrotu, przeważnie powrotu... Po trzecie wreszcie praca ta z niesłychaną intensywnością zwraca się do trzech, do całego świata europejskiego i amerykańskiego, szerząc tam nieufność i niechęć dla Polski, a w szczególności, sięgając złowrogiem dla nas opinii o ziemiach zachodnich. Ciekło, ciągle, uporczywie słowo niemieckie drąży wyłomy, w przekonaniach świata.

A my? Wystarczy rzucić parę uwag w tej sprawie, aby dość często posłyszeć: „oto masie ślepotę i niezdarność rządów naszych”. Oczywiście, jest to stanowisko bardzo wygodne, bo upychające odrazu odpowiedzialność z bark społeczeństwa i grubo nieoznaczne, bo bez zastanowienia, albo i wbrew lepszemu uświadomieniu wyszukujące każdy argument dla ordynarnej propagandy partyjnej. Zamiatanie winy naszego społeczeństwa w ogólności, a cięsnota podwódek partyjnych w szczególności, oto jedyny rzeczywisty przeszkodny, krapujący nasz wysiłek społeczny na rubieżach zachodniej.

Związek Obrony Kresów Zachodnich, od roku 1924 boryka się z ciężkimi i niewdzięcznym zadaniem. Idąc po linii, wyrażenie wytkniętej i wszystkim niewątpliwie, w dusznej atmosferze wewnętrzno-politycznych walk ostatnich lat, wbrew podejrzliwości, pokusom i intrygom stronnictw, ocenających każdą akcję społeczną pod kątem widzenia interesów partyjnych, organizacja ta w swym znużonym wysiłku ma do zapamiętania na swoje dobro cały szereg dodatnich wyników. Za mało jednak docenia się w społeczeństwie doniosłość tej pracy. Zyjąc z dziś na jutro, oddani swym interesom i zabawom codziennym, nie zdajemy sobie sprawy z tego, w jakim stopniu nawet los każdego pojedynczego obywatela tutaj nierozdzielnie jest związany z losem tej ziemi. Wielu

się do ciebie, i ja sam zresztą jestem ci winien wdzięczność za tak troskliwe pielęgnowanie Gienia. Zostawię ci go więc i nadal. Wymagam atoli, żebyś na przyszłość nie ukrywała niczego orzedemną, coby tylko tyczyło się dziecka... Wędźżaj do domu... Wszak masz przybory potrzebne do pisania?

— Znajdź się, jaśnie panie.

Gdy weszli do jej pokoju, Zuzanna postawiła przed Borsenne'em papier listowy, pióro i kalsmarz z atramentem.

— Ty sama napiszesz pod moim dyktandem — Borsenne rozkazał. — Usiądź.

Zuzanna umaczała pióro. Borsenne zaczął dyktować:

„Pani dziecko nagle ciężko zachorowało...”

Zuzanna przestała pisać.

— Cóż się to znaczy? — zawołał Borsenne z cierpieniem.

— Ależ ja nie wiem, gdzie ona mieszka!

— Nie troszcz się o to wcale; pisz tylko!

Dyktował dalej:

„Lekarz przywołany obawia się dyfterji. Przybądź pan jak najspieszniej!”

— A teraz podpisz się: Zuzanna Mignot.

Złożył papier w czworo, przeczytał z uwagą. Wsunął go następnie w szuflę i odszedł, nie dając ani jednego słowa. Zapomniał nawet w rozterkaniu potęgnąć się z sykiem, który pozostał w ogrodzie, przy swoim piasku. (C. d. n.)

EMIL RICHEBOURG.

135

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

Wziął synka na ręce, sadwając go sobie na kolanach.

Zuzanna stępna w sidła, nie mogła prawie odechnąć.

— Czarna pani odwiedza cię więc często, mój mały?

— spytał go ojciec piesszczoliwie.

— Tak... zawsze w nocy, gdy już leżę w łóżku.

— A o czym z toba rozmawia?

— Nic nie mówi... Tylko całuje mnie... Oh! tak mocno całuje...

— Musi cię bardzo kochać?

— Kosia Gienia, kosia.

— A ty? Czy kochasz ją także?

— Kosia ja Gienio, odpowiedział chłopczyzna, z wzrokiem rozpromienionym radością.

— A nie poznałeś przypadkiem, kim jest ta czarna dama?

— Nie — zamyślił się malec. — Czarna pani, ma zawsze twarz zakrytą.

Borsenne zszedł malca z kolan, mówiąc:

— Idź Gienio napowrót do twojej zabawy.

VIII.

Dziecko skorzystało natychmiast z pozwolenia, i w najlepsze grzebało dalej w piasku.

— Zuzanno — zaczął Borsenne surowo — sądziłem, że ci dość dobrze zapłacił, abyś mi była wierna i oddała całą duszę. Powinieneś być przewidzieć z góry, że źle umieszczam moje ślepe zaufanie. Po zdradzeniu twojej pani, musiała przyjąć kolej i na mnie. Ożukałaś mnie tak samo, co było nieochybaem. Byłem setkami głupcem, że ci wierzył... Znasz doskonale tę damę z twarzą zasłoniętą czarnym welonem, która spotyka cię z wami na drodze i odwiedza Gienia w twoim domu...

— Jaśnie panie...

— Znasz ją powtarzam, nie wykręcaj się więc, i nie błam nadaremnie.

Zuzanna spuściła oczy pod palcem wejrzeniem Borsenne'a.

— To twoja dawna pani, hrabina de Borsenne.

Podaj mi jej adres.

— Nie wiem gdzie mieszka...

— Klamiess!

— Przysięgam, jaśnie panie, że nie wiem!

— Zresztą... — Borsenne pomyślał. — Tak nawet będzie i lepiej dla mnie.

Strzelił ma do głowy nowy plan, który był śmiały i mógł się udać wysmieciacie.

— Zuzanno — przemówił tonem trochę łagodniejszym. — Zastąpiłabś wstawić, zebym odebrał ci tego syna w tej chwili. Dziecko jednak przywiązało

zas takich, którzy teoretycznie uznają groźbę niemiecką, ale dalszego kroku już nie robią, w błogiej nadziei, że to — jakoś samo się zrobi.

Wiadomości.

Nowemiasło, dnia 6 marca 1929 r. Kalendaryk 6 marca, Środa, Wiktora i Wiktorina. 7 marca, Czwartek, Tomasza z Akw.

Wielka i powstanie.

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich.

Na podstawie zezwolenia p. Wojewody Pomorskiego odbędzie się na terenie Województwa Pomorskiego w czasie od 3 do 10 marca rb. Tydzień Obrony Kresów Zachodnich.

Obwieszczenia!

Nowemiasło. W sprawie zorganizowania akcji wspólnej wywołania nagromadzonego w ulicach miasta i przedzwożach śniegu jak również stworzenia należytego odpływu wody z ulic proszę wszystkich właścicieli domów o przybycie do gmachu magistrackiego w czwartek dnia 7 marca rb. o godzinie 5-tej po południu.

Obowiązek zgłaszania przez młyny, składy hurtowe oraz detalistów w zapasów mąki pszennej.

Po myśli § 2, punkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 lipca 1923 r. ogłaszam: Na podstawie art. 108 punkt 1 lit. b. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1923 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 83) art. 2 i 3 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. „o zwalczaniu lichwy wojennej” (Dz. Ust. R. P. Nr. 67 poz. 449) w brzmieniu nadanym w art. 2 i 3 ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 69 poz. 618), rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 714) oraz § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3 października 1923 r. „w sprawie ujawnienia zapasów, przedmiotów powszedniego użytku” (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 875) — rozporządza na obszar Województwa Pomorskiego, co następuje:

§ 1. Wszystkie młyny, składy hurtowe oraz detalisci, w miejscowościach liczących ponad 5 tysięcy mieszkańców, winni doręczać najpóźniej do 5-go każdego miesiąca, bez osobnego wezwania władzy, Starostom powiatowym, względnie Prezydentom miasta Torunia i Grudziądza, wykaz zapasów mąki pszennej, będącej w ich posiadaniu w dniu 1-go każdego miesiąca.

§ 2. Zgłoszeniu podlegają zapasy w ilościach nie mniejszych niż:

Table with 4 columns: Młyny, Składy hurtowe, Detalisci, Uwagi. Row 1: Młyny, Składy hurtowe, Detalisci, Uwagi. Row 2: Młyny, Składy hurtowe, Detalisci, Uwagi.

Zgłoszenia winny zawierać następujące dane:

- a) nazwa młyna, składu hurtowego, imię i nazwisko właściciela młyna, składu hurtowego, oraz detalisty; b) miejscowość i powiat, w którym wymieniony zakład się znajduje; c) zapas mąki pszennej, posiadany w dniu 1-go każdego miesiąca; d) w uwadze wyszczególnić procentowość przemianu np. 65 procent.

§ 3. Winni niestosowania się do postanowień niniejszego rozporządzenia karani będą administracyjnie w myśl art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 1920 roku (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 44), w brzmieniu nadanym w art. 4 ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 618) — zgodnie z § 2 rozporz. Ministra Skarbu z dnia 1 sierpnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 785) — aresztem do trzecia miesiący i grzywną do 500 złotych, lub jedną z tych kar. Jednocześnie można orzec konfiskatę przedmiotów, do których przestępstwo się odnosi, bez względu na to, czyją stanowią własność.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim. Toruń, dnia 31. stycznia 1929 r. Nr. IV. L. 1541/29.

Wojewoda Pomorski p. o. (-) Lamot. Powyższe podają do wiadomości osób zainteresowanych, z oznaczeniem, że rozp. niniejsze weszło w życie z dniem 15. II. rb. Nowemiasło, dnia 2. III. 1929 r. Nr. III. D. B. 27. Starosta Powiatowy (-) A. Bederski.

Zabranie org. kom. tátu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego.

Lubawa. W dniu 19 ub. m. odbyło się organizacyjne zebranie w celu zorganizowania komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego. Na zgromadzenie to przy-

W „DR NECY“ kolekturza Loterii Państw.

w Nowemiascie — Lubawie i Lidzbarku

Jeszcze kilka LOSÓW na zbycie

Cena ćwiartki dla nowonab. 50 zł.

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Premja 750.000 zł.

Clągalenie przeszło miesiąc.

było 16 przedstawicieli urzędów, szkół i rozmaitych organizacji społecznych i zawodowych. Jednocześnie powzięto uchwałę zorganizowania uroczystej akademii na cześć marszałka Piłsudskiego, a w celu przygotowania i przeprowadzenia akademii wybrano komitet ścisły w osobach: p. p. Pater jako przewodniczący, Biernecki, Czajkowski, Grabowski R., Krakowski, Łukasik i Zapolski jako członkowie. Blizsze szczegóły programu akademii będą podane do publicznej wiadomości.

2 Pomorska.

Zażydzenie rady miejskiej.

Golub Rada miejska w Golubiu wybrała na ostatnim swym posiedzeniu czterech tyłów do poszczególnych komisji. Zaznacza się, że Rada miejska w Golubiu składa się z 11 Polaków-katolików i jednego Żyda.

Żywcom pogrzebana.

Grudziądz. Mieszkańcy wioski Wielki Lubień, pod Grudziądzem — poruszani zostali do głębi tragicznym wypadkiem jaki wydarzył się onegdaj w posiadłości rolnika Frantza.

Kilku robotników zajętych było wydobywaniem buraków z kopców. W pewnej chwili, kiedy jedna z robotnic 30 letnia Kąkolówna, znajdowała się pod kopcem, skąd wydobywała buraki nagle, kopiec się zawalił, zasypując nieznośnie kobietę grubą warstwą zmarzłej ziemi. Rzucono się natychmiast na ratunek, niestety, było zapóźno.

W kilka minut później odkopano i wydobyto już tylko zimne zwłoki.

Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowno-lekarska z Grudziądza, która ustaliła, że powodem nieszczęśliwego wypadku była nieostrożność, którą przypisała nieszczęśliwa kobieta własnym zyciem.

Ciekawe zjawisko niebieskie.

Kartuzy. Wspaniała zorza północna zauważono tu w śróde wieczorem pomiędzy 8 i 11 tą w nocy na północnej części nieba. Z ciemnego tła tuż nad horyzontem wychodziły wspaniałe żółto promienie, posuwające się coraz wyżej na niebie. OI czasu do czasu przybierały one barwę czerwoną. Przez cały czas niebo miało na północy barwę żółtą, jak krótko po zachodzie słońca. Rzadkie to u nas zjawisko zauważyć można w stronach podbiegunowych bardzo często i daleko okazalsze. Ukazanie się zorzy północnych w naszych stronach stoi w związku z plamami na słońcu, które w ostatnim czasie w wielkiej ilości się pojawiły. Także zaburzenia powietrzne, jak i tegoroczną srogą zimę przypisują niektórzy uczeni tym plamom.

Choroba ks. prymasa Hłonda.

Ks. kardynał Prymas od 21-go ub. m. znajduje się w szpitalu Sióstr Błżdzianek w Poznaniu wskutek zaciężenia, któremu uległ w drodze z Wiednia do Dieleń, jadąc nieogrzewanym pociągiem przy wielkim mrozie. Lekarze stwierdzili silną niewralgię, influenzę i zapalenie oplotkowej.

Obecnie stan gorączkowy już minął i zapalenie oplotkowej poronane. W związku z chorobą ks. Prymasa z Watykanu nadszedł telegram następującej treści: „Ojciec św. zasyła życzenia rychłego powrotu do zdrowia, oraz błogosławieństwo apostołskie i progaie wiadomości o stanie zdrowia. — Kard. Gasparri”.

Również nuncjusz papieski przesłał telegram z serdecznymi życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia.

Pielgrzymkę do Ziemi św. poprowadzi J. E. Ks. Biskup Oconiewski.

Jak wiadomo, J. E. Ks. Kardynał Prymas Hłond zaniemógł. Ponieważ Ks. Prymas w pielgrzymce do Ziemi św. wziął udział nie może, przeto J. E. dieceja prosił J. E. Ks. Biskupa Oconiewskiego z Pelisli na swego zastępcę w prowadzeniu pielgrzymki, która wyrusza ostatecznie 5 kwietnia rb.

Clągalenie wygranych dolarówkl.

Onegdaj w M. a. Scarba odbyto się clągalenie wygranych 5% pożyczki dolarowej.

Główne wygrane padły:

- 40 000 dolarów na nr. 033186; 8 000 dolarów na nr. 243413; po 3 000 dolarów na nr. nr. 941142 074347 382860; po 1 000 dolarów na nr. nr. 474421 935060 811761 737435 820074; po 500 dolarów na nr. nr. 913501 234943 901874 110375 801053 008007 166129 107007 317214 379616 293508.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Nabożeństwo żałobne za duszę wojewody Młodzianowskiego.

Warszawa. W poniedziałek o godz. 9 rano odbyło się w kościele garnizonowym nabożeństwo żałobne za duszę śp. wojewody gen. Młodzianowskiego.

Walny Zjazd Delegatów Zw. Inwalidów Wojennych w Warszawie.

Warszawa. Dnia 3 bm. rozpoczął się zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych. Przybyło około 800 delegatów z całej Polski. Przy wyborze przewodniczącego, kandydatura poła Słoczyńskiego Be Be upadła. Po wyborze przyjdą przybyli na zjazd Prezydent Rzeczypospolitej i wielu dygnitarzy państwowych, przyczem szereg ministrów oraz posłów wygłosiło przemówienia powitalne.

O pomoc Rządu dla rolnictwa.

Organizacje rolnicze wystąpiły do Rządu z prośbą o większe zainteresowanie się sfer rządowych handlem rolniczym oraz młynarstwem rolniczym. Zainteresowane w tych sprawach organizacje złożyły odpowiedni memoriał w Ministerstwach oraz bankach państwowych. Memoriał podkreśla, że dotychczasowa pomoc Rządu udzielana organizacjom rolniczym nie jest wystarczającą z potrzebami rolnictwa.

Demonstracja komunistów w gimnazjum.

Wilno. Przed kilku dniami gimnazjum białoruskie w Wilnie było terenem ekscyzów, wywołanych przez uczniów-komunistów, wydaloanych za udział w nielegalnym zjeździe Tow. Szkoły Białoruskiej, oraz za przynależność do Związku Młodzieży Komunistycznej. Młodociami adepci bolszewizmu wtargnęli zorganizowaną grupą o 8 rano do gmachu szkolego, rozrzucili alotki komunistyczne i usiłowali skłonić swych kolegów do urzędzenia na rzecz oskarżonych w procesie „Hromady” manifestacyjnego strajka. Gdy wysiłki te zawiodły w starszych klasach, agitatorzy zwrócili się do dzieci z klas niższych, które łatwo dały się namówić do „manifestacji”. W krótkim czasie dzieciarnia wszczęła hałas, wznosząc okrzyki: „precz z rządem faszystowskim!”

Profesorowie usiłowali przywrócić porządek, ale, mimo licznych wysiłków, musiano w końcu lekcje przerwać i zwrócić się o pomoc do policji.

Przybyli na miejsce większy oddział policji usunął grupę agitatorów, kilkanaśc z nich aresztując. W kilka godzin po zajściu została zwolana rada pedagogiczna, która uchwaliła wydalenie z gimnazjum około 40 uczniów, za czynny udział w demonstracji.

Germanizowanie Śląska Opolskiego.

Berlin. W restauracji Reingold odbył się wieczór parlamentarny, zorganizowany przez wydział prowincjonalny Śląska Opolskiego pod hasłem „Bracia Niemcy, pomóżcie Górnaemu Śląskowi”. W zgromadzeniu wzięli m. in. udział praski minister spraw wewnętrznych Grzesinski, praski minister rolnictwa Schneider, prezydent Reichstagu Loeb, liczni przedstawiciele rządu Rzeczy, władz pruskich, sejmu pruskiego i Reichstagu.

Całe zebranie miało charakter wybitnie antypolski i zmierzający do podjęcia intensywnej akcji germanizacyjnej na Śląsku Opolskim. Jest rzeczą charakterystyczną, że brali w nim udział m. in. minister Grzesiński i p. Loeb (obaj socjaliści) deklamujący dosto przy różnych okazjach o poszanowaniu dla praw mniejszości narodowych i o potrzebie pokoju światowego.

Pogłoski o ustaleniu sumy niemieckich spłat reparacyjnych.

Paryż. W tutejszych kołach dyplomatycznych krąży pogłoski, że nastąpiło porozumienie między rządoznawcami finansowymi w sprawie reparacji niemieckich.

M. anowicie ustalono dług niemiecki na 25 do 30 miliardów marek niemieckich, który rozdzielony będzie na okres czasu 35-letni.

„Times” donosi, że dr. Schacht proponuje uregulowanie świadczeń reparacyjnych w następującej formie.

Zapłaty mają się składać z trzech części: Pierwsza część będzie bez względu na sytuację gospodarczą Niemiec płaconą w złocie, druga część będzie podlegała kontroli komitetu transferowego, trzecia część będzie składana w formie świadczeń w naturalnych.

Rozruchy głodowe na Litwie.

Na Litwie panuje coraz większy głód. Około 8 000 rodzin znajduje się w skrajnej nędzy. W Poniewieżu i Wilkomierzu przyszło do ostrych zatargów. Bezrobotni zamknęli burmistrza w jego biurze, skąd uwolnili go dopiero policja. Bezrobotni poprzeczali w mieście druty telefoniczne.

Trzęsienie ziemi znowu dotknęło Bułgarię.

Sofja. W całej Bułgarii, a przede wszystkim w Filipopolu zauważono silne wstrząsy ziemi, z równoczesnym łoskotem podziemnym. Wśród ludności zapanała panika.

We wsi Crobe w pobliżu Filipopolu są wszystkie budynki uszkodzone. Jeden dom się zawalił. Wedle dotychczasowych wiadomości, ofiar w ludziach nie było.

Ludność Filipopolu i okolicy obozuje, mimo silnego mrozu, pod gołym niebem.

W całej Bułgarii szaleje silna śnieżnica. Całe linje kolejowe są zasypane śniegiem. Z powodu burzy na Morza Czarnem, z Warny nie mogą wypłynąć okręty.

Ostatnie wiadomości.

Początek sesji Rady Ligi Narodów w Genewie.
Genewa, 4. 3. O godz. 11 przed południem rozpoczęła się 54 sesja Rady Ligi Narodów. Przewodniczył ambasador japoński w Paryżu, baron Adacy. Pierwsze posiedzenie było tajne.
Przedmiotem wszystkich rozmów prowadzonych tutaj są problemy mniejszościowe. Straszmann odbył wczoraj dłuższą konferencję z delegatem Litwy, Zamiansem.

Paryż. „Journal” zajmuje się inicjatywą Straszmann w kwestii mniejszości narodowych i m. in. pisze: Niemcy chcą wyliczyć kwestię mniejszości, bo widzą w niej najlepsze widoki do dalszego przepogawiania idej rewizji granic. Kwestja mniejszości jest istotnie decydującą, dlatego też większość państw ma wszelkie ku temu powody, by nie dopuścić do eksplozji.

Z sesji Rady Ligi Narodów.

Genewa. Delegat polski złożył sekretarzowi gen. Ligi N. wyjaśnienie rządu polskiego w sprawie „Volhabanda”, dotyczącej posła Ulitzy.

Chamberlain powiadomił Radę, że rząd angielski mógłby przedstawić nowy traktat pomiędzy Anglią a Irakiem dopiero na przyszłej sesji, ponieważ rokowania pomiędzy obiema państwami, dotyczące rewizji finansowej i wojakowej jeszcze trwają.

Ulitz nie będzie wypuszczony na wolność.

Katowice. Wydział prawny w Katowicach odrzucił wniosek zastępcy prawnego b. posła Ulitzy o wypuszczenie go za kaucją na wolną stopę. Wobec tego p. Ulitz szedł do rozprawy pozostanie w areszcie śledczym.

Jeszcze o rzekomym traktacie francusko-belgijskim.

Amsterdam. „Utrechtsche Dageblad” publikuje oświadczenie szefa redakcji, naprawiającego ogłoszenie owego aktu fałszywego, oraz że zasięgnął rady rzeczoznawców co do owego dokumentu. Dziennik podkreśla, że pewien organ rządowy jednak gwarantował i gwarantuje autentyczność dokumentu.

Aresztowanie fałszywego dokumentu traktatu francusko-belgijskiego.

Bruxela. Dzienniki donoszą, że za skutek wdrożonego w związku z sensacyjnymi wiadomościami he-

Wykłady oświatowe T. C. L.

W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 5 po południu w sali gimnazjalnej wygłosi odczyt na temat: „Podróż w Alpach” p. profesor Cembrowicz.

O liczny udział uprasza

Komitet T. C. L.

lenderskiego dziennika „Utrechtsche Dageblad” wykryto autora sfałszowanego dokumentu, którym jest żyd holenderski niejaki, Franck Heine.

Heine przyszedł się w czasie śledztwa do sfałszowania dokumentu, przyczem szesnast, że posilkował się w tym celu tekstem jakiegoś dawnego traktatu, zawartego jeszcze przed wojną pomiędzy pewnymi dwoma państwami, którei nie są ani Belgja ani Holandja.

Dokument sprzedany został pewnemu dziennikarzowi finanskiemu, który go doręczył dziennikowi „Utrechtsche Dageblad”. Franck Heine posiadał — jak się zdaje — współników swego przestępstwa, przyczem jest oczekiwane ich aresztowanie.

Gruby wybryk komunistów.

Berlin. Dział po południu grupa komunistów urządziła napad na redakcję emigracji rosyjskiej „Rul”. Za fałszywym biletem wstępu dostało się kilku osób do redakcji, gdzie stehim wysiwak obrzucili pracującą tam urzędniczkę. Gdy w tem nadziedzi naczelny redaktor, obili go gumowymi palkami, następnie oblali ścianę stramentem, spalaczyli dokumenty i akty rozmaite. Nim nadziedzi pomoc policjans, zdołali zapadnić się alotań.

Większość członków gabinetu przeciw przyjazdowi Trockiego.

Berlin. Jak donosi „Berliner Tageblatt”, większość członków rządu miała się oświadczyć przeciw odwołaniu Trockiego z powodu jego osiedlenia się w Niemczech. Jednak decyzja w tej sprawie jeszcze nie spadła.

Niebezpieczna góra lodowa.

Bukareszt. Ołbrzymia góra lodowa, która ukazała się na Morzu Czarnem, widziana była przez wszystkie nieśmiat obręty, kursujące między Konstantją a Konstantynopolem. Zbliża się obecnie do Bosforu. Istnieje obawa, iż dostęp do Bosforu zostanie przez górę lodową zamknięty.

Francja ratyfikowała pakt Kelloga.

Isba deputowanych ratyfikowała pakt Kelloga większością 570 głosów przeciw 12 (8 komunistów i 4 skrajnych nacjonalistów) Wzwiązku z ratyfikacją paktu przemawiał minister spraw zagranicznych Briand.

Udaremniony spisek na Kubie.

Nowy Jork. Policja kubańska aresztowała ostatnio 22 osoby, podejrzane o spisek na życie prezydenta republiki Machado. Spiskowcy rekrutowali się przeważnie ze sfer inteligencji, jak lekarzy, inżynierów i adwokatów, a należą do stronnictwa politycznego, dążącego do utworzenia stanów zjednoczonych na Kubie.

Ruch towarzysztw.

Lubawa. Zebranie Związku Inwalidów Wojennych Rzpłitej P. Kola w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 10 marca o godz. 1-zej w południe, w szkole miejskiej. Na porządku dziennym będzie sprawozdanie ze zjazdu krajowego Inwalidów. Na które zaprasza się wszystkich członków. Zarząd.

Sawonie. W sobotę, dnia 9 bm. odbędzie się zebranie Kółka Rol. o godz. 4 tej po południu. Prosi się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Nowemiesto. Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Pańców. Wincentego a Paulo odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 4 tej po poł. w Ochronce. Na porządku dziennym sprawa rozbiucowy Ochronki. O liczny udział prosi Zarząd.

Nowemiesto. Bezpośredni Sobór! Walne zebranie Tow. gin. „Soból” w Nowemieście nad Drwęcą odbędzie się w sobotę, dnia 16 marca 1929 r. o godz. 19-tej 30 (7,30) wieczór w lokalu druha Jankowskiego z następującym porządkiem obrad:

Sprawozdanie zarządu i ukończenie tegoż. Uchwalenie budżetu na rok 1929. Wybór potrzebnych komisji i delegatów

W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, następnie walne zebranie odbędzie się pół godziny później bez względu na obecność członków.

O przybycie wszystkich członków uprasza się. Czolem! Zarząd.

Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 4. 3.

Placono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe (suche)	34 00	34 50
Pszenica	45 50	46 50
Jęczmień browarowy	83 50	85 50

Warszawa, 6. 3. Delar 8.90 nieurząd.
Za 100 zł w Gdańsku 87.90—87.89,
w Warszawie 87.47—87.85.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.
W piątek, dnia 8-go bm. o godz. 12-tej w południu sprzedawane będą w Lubawie na podwórzu spedytora p. Umińskiego za gotówkę najwięcej dającymu:

1 kanapę pluszową.

Szakalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.
W sobotę, dnia 9-go bm. o godz. 1-zej po południu sprzedawane będą w Lubawie na podwórzu spedytora p. Umińskiego za gotówkę najwięcej dającymu:

1 futro damskie i rozmaite towary białe.

Szakalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.
W piątek, dnia 8. III. rb. o godz. 11 przed południem będą sprzedawane w Nowemieście u p. Juljanny Nadolnej za gotówkę najwięcej dającymu:

bijurko, lustro i bielizniarkę.

Nowemiesto, dnia 6-go marca 1929 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.
W piątek, dnia 8. 3. 29 r. o godz. 12-tej przed południem będą sprzedawane w NOWEMIEŚCIE na RYNKU za gotówkę najwięcej dającymu:

1 walizkę, 1 pianoz gumowy, 1 laska, 2 obrzyposy, 2 pianozony zimowe, 2 mandoliny, aparat fotograf.

Nowemiesto, dnia 6. 3. 29 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

JARMARK

kramny, na konie i bydło odbędzie się w Rybnie w środę, dnia 13-go marca 1929 r.

Szalniarski, sołtys.

żurnale mód

wiosna—lato 1929

sz do nabycia

w księgarni „DRWĘCY” w Nowemieście.

Dnia 15 marca rb. o godz. 9 i pół odbędzie się w Łąkorzu w hotelu Hallerzyków

licytacja

na drzewo opałowe i użytkowe

z lasów Wątor, Lipawagóra i Krotoszyń.

Państw. Nadleśnictwo Łąkorz.

BANK LUDOWY

w Nowemieście n. Drwęcą.

Załatwia wszelkie czynności bankowe

Przyjmuje wkłady depozytowe i płać za wypowiedzeniem

dziennem	6 proc.
miesięcznym	8 proc.
kwartalnym	9 proc.
półrocznym	10 proc.

Wkłady dolarowe:

kwartalnym	5 proc.
półrocznym	6 proc.

Kupuje: złoto, srebro, dolary, marki, franki i inne obce waluty.

Pośredniczy w kupnie i sprzedaży akcji i papierów wartościowych

Posiada Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli

Należy do Zw. Rozliczeniowego w Poznaniu.

Domena Samplawa oddaje

KNURA

rasy bialo-ostroucha o typie Yorkshire'a z rodowodem 2 lata stary, wysoko siłowe krowy dójki, młode bydło, żrebacki, parnik pojemności 4 str. młot używany, z urządzeniem do odgoryczenia łubian.

Mam na sprzedaż wysoko próbną

MACIORE

Wład. Cybulski, Krzemieniewo.

Książeczka depozytowa nr. 345 zaginęła.

W razie nieogłoszenia się posiadacza tej książeczki w przeciągu 6 tygodni, książeczkę powyższą unieważniamy.

Bank Ludowy Spółdz. kredyt. z odp. nieogr w Nowemieście n. Drw.

Weksel

na 100 zł

płatny 5. 3. 28 r. w Banku Kupieckim przoremnie podpisany unieważniam

Franciszek Żuralski Lubawa.

Obwieszczenie.

We wtorek, dnia 12. bm. o godz.

10-tej w Hotelu Polskim

w Nowemieście odbędzie się

publiczna licytacja

na sprzedaż drzewa opałowego i użytkowego

z drogi powiatowej z Łak do Wony.

200 m² szaszyp lipowych, wierzbowych i brzożowych, 70 gramad gałęzi, 30 m² drzewa użytkowego, lipowego, brzożowego i olchowego.

Warunki sprzedaży zostaną ogłoszone w dniu licytacji

Nowemiesto, dnia 6-go marca 1929 r.

Starosta Powiatowy.

Poszukuje się od 1. IV rb.

deputatnika

z 2 zaciężnikami.

Maj. Klasztorny Grabowo.

SYN

porządnych rodziców, który ma chęć lepszemu malarstwu się wyuczyć może się zgłosić natychmiast do

Alojzego Kurlendy w Lubawie.

Zgubiony

weksel

wystawiony na Augusta Grafa w wysokości 300 zł, który niniejszem unieważniam, w razie znalezienia proszę oddać u

Roberta Cybarta Lubawa, wybudowanie.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam te osoby, które będą rozlewać nadzi fałszywe wieści o male, w przeciwnym razie sprawę oddam do sądu.

Marja Pokojska, Grudziądz.

Mam na sprzedaż

WÓZ dwucelowy, manież i 1 parokos.

oraz kompletne okute

ZAJDY

Ruciński, Kowaliki

poosta Boleszyn.

STODOŁĘ

w dobrym stanie 40 m długo i 7 szeroka w całości lub częściowo na sprzedaż.

PATALON,

Mały Giebczek powiat Brodnica.

Formularze

polisz

Księgarnia „Drwęcy”